



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący)

SSN Robert Stefanicki

SSN Renata Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania W. Sp. z o.o. w F. i B. W.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Poznaniu
z udziałem A. B.
o podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 września 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 20 lipca 2022 r., sygn. akt III AUa 99/21,

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od W. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w
F. i B. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału
w Poznaniu kwoty po 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) wraz
z odsetkami wynikającymi z art. 98 § 1¹ k.p.c. od każdego z nich
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Robert Stefanicki Jarosław Sobutka Renata Żywicka

[SOP]

UZASADNIENIE

Decyzją z 7 maja 2019 r. nr [...] Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu, na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 4 ust. 9, art. 8 ust. 2a, art. 18 ust. 1a, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 300) oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1510 ze zm.), stwierdził, że przychody z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika W. Spółka z o.o. oraz przychody uzyskane przez ubezpieczonego A. B. z tytułu umowy zlecenia zawartej z B. W. stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z tytułu pracy świadczonej w ramach umowy cywilnoprawnej realizowanej na rzecz własnego pracodawcy W. Spółka z o.o. we wskazanych w decyzji wysokościach.

Odwołanie od ww. decyzji złożyła W. Sp. z o.o., wnosząc o jej zmianę w całości poprzez stwierdzenie, że przychody uzyskane przez ubezpieczonego A. B. z tytułu umowy zlecenia zawartej z B. W. nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z tytułu świadczonej w ramach umowy cywilnoprawnej realizowanej na rzecz firmy W. sp. z o.o. oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Decyzją z 7 maja 2019 r. nr [...] Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu, na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 oraz art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 300) w związku z art. 81 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1510 ze zm.), stwierdził, że podstawa wymiaru składki i składka na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne dla A. B. z tytułu umowy zlecenia u płatnika składek B. W. wynosi w okresie od lipca 2015 r. do marca 2016 r. po 0 zł. Argumentacja decyzji była zbliżona do tej zaprezentowanej w sprawie dotyczącej Spółki W..

Odwołanie od powyższej decyzji złożył B. W., wnosząc o jej zmianę w całości poprzez stwierdzenie, że przychody (wynagrodzenia) otrzymywane przez

ubezpieczonego A. B., w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji, z tytułu umowy zlecenia zawartej z B. W. winny stanowić podstawę naliczenia składek tylko na ubezpieczenie zdrowotne oraz, że nie stanowią one podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z tytułu pracy świadczonej w ramach umowy cywilnoprawnej realizowanej na rzecz W. Sp. z o.o. W treści odwołaniu sformułowano zarzuty identyczne jak w odwołaniu Spółki W..

Zarządzeniem z 14 stycznia 2020 r. na podstawie art. 219 k.p.c. sprawy z odwołań od powyższych decyzji połączono do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygn. akt VIII U 1651/19.

Wyrokiem z 17 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, VIII U 1651/19 w pkt 1 wyroku zmienił zaskarżoną decyzję nr [...] i stwierdził, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz składki na ubezpieczenie zdrowotne A. B. z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz B. W., w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji, stanowią zadeklarowane przez tego płatnika składek podstawy wymiaru oraz wyliczone od nich składki na ubezpieczenie zdrowotne, w pkt 2 wyroku zasądził od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującego B. W. 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w pkt 3 wyroku zmienił zaskarżoną decyzję nr [...] i stwierdził, że przychody z tytułu umowy zlecenia zawartej przez A. B. z B. W., w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji, nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne z tytułu pracy świadczonej na rzecz płatnika składek „W.” sp. z o.o. z siedzibą w F. oraz w pkt 4 wyroku zasądził od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującego „W.” Sp. z o.o. 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

B. W. od 16 stycznia 2006 r. prowadzi indywidualną działalność gospodarczą w oparciu o wpis do CEIDG. Przedmiotem tej działalności jest przede wszystkim świadczenie usług transportowych. W ramach działalności odwołujący jest właścicielem oraz leasingobiorcą samochodów ciężarowych, wykorzystywanych do świadczenia usług. Odwołujący zatrudniał ponad dwudziestu pracowników na stanowiskach kierowców ww. samochodów. Odwołujący, jako podwykonawca, świadczył usługi transportowe przede wszystkim na rzecz spedytorów - podmiotów

pośredniczących w ich obrocie. To pośrednicy zawierali umowy bezpośrednio z klientami, którzy zlecali im wykonanie określonego transportu, a następnie wykonanie tego transportu zlecali firmom transportowym, w tym firmie odwołującego. W umowach zawieranych przez odwołującego z firmami zajmującymi się spedycją były zamieszczone klauzule zakazujące działalności konkurencyjnej, a tym samym zobowiązywały go one do powstrzymania się - zarówno w trakcie trwania tych umów, jak i kilka lat po ich zakończeniu - od bezpośredniego kontaktowania się z klientami zlecającymi przewóz pośrednikom pod rygorem kary umownej.

Wśród firm pośredniczących, dla których odwołujący świadczył usługi transportowe, była S. Spółka z o.o. w G.. Za pośrednictwem tego podmiotu odwołujący realizował zlecenia przewozu m. in. dla P. Sp. z o.o. w T., którego przewozy były kluczowe dla działalności odwołującego. W § 16 aneksu do umowy zawartej z S. Spółka z o.o. zapisano, że obowiązuje ochrona klienta S. w trakcie realizacji zlecenia oraz 2 lata po jego wykonaniu. W przypadku podjęcia bezpośrednich rozmów lub wdrożenia działań konkurencyjnych S. miała prawo obciążyć odwołującego karą umowną w wysokości 20.000 euro. Wszystkie informacje nabyte przez odwołującego dotyczące m. in. klientów S. stanowić miały tajemnice przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Analogiczne klauzule zawierały umowy łączące odwołującego z innymi firmami pośredniczącymi w świadczeniu usług transportowych, m. in. z B. Spółka z o.o. W celu bezpośredniego, tj. bez udziału firm pośredniczących, realizowania usług transportowych dla kluczowego dla B. W. kontrahenta handlowego, czyli P. Sp. z o.o., odwołujący zdecydował się utworzyć spółkę.

W. Spółka z o.o. została zawiązana 23 lipca 2009 r., po czym zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym. Przeważającym przedmiotem prowadzonej przez spółkę działalności jest transport drogowy towarów (PKD 2007 - 49.41.Z). Prezesem zarządu oraz większościowym udziałowcem był w spornym okresie B. W.. Odwołujący posiadał wówczas 90 udziałów. Pozostałe 10 udziałów posiadała E. W.. Od dnia 2 września 2014 r. członkiem zarządu był również S. W., który od dnia 26 czerwca 2018r. został prezesem zarządu (i jedynym członkiem zarządu). Z kolei od dnia 17 października 2018 r. B. W. pełni w spółce W. Sp. z o.o. funkcję prokurenta.

Firma B. W., działająca w oparciu o wpis do CEIDG oraz W. Sp. z o.o. posiadają siedziby pod tym samym adresem. Grunty i budynki znajdujące się pod tym adresem są własnością B. W.. Mieszczą się tam biurowiec, warsztat, wiatła, garaże, magazyn, pałac, plac. Oba podmioty wykorzystują oddzielne pomieszczenia w obrębie biurowca oraz warsztatu. Spółka W. wynajmuje tam pomieszczenia i lokale użytkowe od B. W., prowadzącego działalność gospodarczą w oparciu o wpis do ewidencji.

Z czasem, spółka W. zaczęła świadczyć usługi transportowe bezpośrednio dla P. spółka z o.o. w T.. B. W., w ramach indywidualnej działalności gospodarczej, w latach 2014-2016, świadczył usługi transportu na rzecz W. Sp. z o.o. Sprzedaż obejmowała przede wszystkim: usługi transportowe, wynajem samochodów, ciągników i naczep, sprzedaż naczep, dzierżawę placu, warsztatu, pomieszczeń biurowych. Również W. Sp. z o.o. w latach 2014-2016 dokonywała sprzedaży usług dla B. W. prowadzącego działalność gospodarczą. Sprzedaż obejmowała przede wszystkim: usługi transportowe, wynajem samochodów, ciągników i naczep, sprzedaż ciągników. W.sp. z o.o. nie zawierała z B. W. żadnych umów dotyczących współpracy.

Wzajemne świadczenie usług transportowych wynikało przede wszystkim z tego, że każdy z tych podmiotów zajmował się innym rodzajem przewozów. W ramach działalności gospodarczej odwołujący prowadził transport o przestrzeni ładunkowej 90 m³ i specjalizował się w wożeniu kręgów. W. Sp. z o.o. natomiast zajmowała się transportem ładunków przestrzennych, większych - 120 m³. Każdy z tych podmiotów był właścicielem bądź leasingobiorcą odpowiednich do tego rodzaju transportu pojazdów: odwołujący, w ramach działalności gospodarczej, ciągników siodłowych i naczep, a W. Spółka z o.o. samochodów ciężarowych i przyczep. W związku z rozwojem W.. Spółka z o.o., świadczącej przede wszystkim usługi transportowe bezpośrednio dla klientów zlecających przewóz towarów, odwołujący podjął decyzję o istotnym ograniczeniu przedmiotu prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej poprzez rezygnację ze świadczenia usług transportowych. Wiązało się to także z tym, że kończyła się licencja odwołującego, w ramach prowadzonego przez niego działalności, na transport międzynarodowy. W ramach tej reorganizacji odwołujący zdecydował, że nie będzie dalej zatrudniać kierowców, dla

których nowym pracodawcą miała zostać W. Spółka z o.o., skupiająca się na świadczeniu usług przewozu w transporcie międzynarodowym. W związku z tym, z dniem 30 kwietnia 2016 r., B. W., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, wyrejestrował z ubezpieczeń społecznych 21 osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę (na stanowiskach kierowców). Osoby te - już jako zleceniobiorcy - kontynuowały przewozy rozpoczęte przed 30 kwietnia 2016 r., których nie zdążyły zakończyć przed tą datą. Następnie osoby te zostały zarejestrowane jako pracownicy przez płatnika składek W. Spółka z o.o.

Od czerwca 2016 r. B. W. nie świadczył dla W. Spółka z o.o. żadnych usług transportowych. Również Spółka nie świadczy dla odwołującego usług przewozu. Odwołujący w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej zajął się wynajmem pojazdów (około 20 ciągników siodłowych i naczep oraz wynajmem nieruchomości (w tym na potrzeby prowadzenia sklepu należącego do sieci X.). Odwołujący, w ramach działalności gospodarczej, opłaca raty leasingowe związane z leasingiem pojazdów, zawiera umowy ubezpieczenia pojazdów i ponosi koszty ich napraw. W. Sp. z o.o. i B. W. posiadały i nadal posiadają odrębne systemy komputerowe, w tym programy księgowe.

W dniu 1 czerwca 2015 r. ubezpieczony A. B. zawarł ze spółką W. Sp. z o.o. umowę o pracę na czas określony od 1 czerwca 2015 r. do 31 maja 2016 r. Ubezpieczony został zatrudniony na stanowisku dyrektora operacyjnego, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 3.062,77 zł brutto miesięcznie. W analizowanym okresie, w ramach umowy o pracę A. B. zajmował się kontrolowaniem wszystkich kosztów związanych z transportem w celu utrzymania rentowności spedycji i transportu, po to, żeby zysk był jak najwyższy. Odpowiedzialny był też za część spedycyjną, ale jedynie w tym zakresie, by za wskazaną przez klienta cenę znaleźć takie rozwiązania, by uzyskana z tego tytułu marża była dla spółki najkorzystniejsza. Nie zajmował się techniczną stroną realizacji zamówienia. W jego gestii leżało również, aby szukać dużych klientów, którzy mają stały volumen transportowy. Priorytetem był klient do przewożenia dużych towarów, żeby maksymalnie wykorzystać samochody, należące do spółki. Bezpośrednim przełożonym ubezpieczonego byli w spółce B. W. oraz S. W., przy czym większy kontakt w pracy ubezpieczony miał z S. W..

Ubezpieczony pracował w siedzibie spółki od poniedziałku do piątku od godziny 08:00 rano do godziny 16:00 popołudniu, za wyjątkiem dni wolnych od pracy i urlopu wypoczynkowego. Nigdy nie zdarzyło się, żeby ubezpieczony świadczył pracę na rzecz spółki w godzinach nadliczbowych, bądź w soboty. W dniu 1 lipca 2015 r. B. W., w ramach własnej działalności gospodarczej, zawarł z A. B. umowę zlecenia, w której zobowiązał się do wykonania doradztwa w transporcie międzynarodowym w terminie od 1 lipca 2015 r. do 30 września 2015 r. Zgodnie z § 4 zleceniobiorcy za wykonanie niniejszej umowy przysługiwało wynagrodzenie w kwocie 2 963,74 zł brutto miesięcznie, płatne w ciągu 10 dni od daty przyjęcia zleconej pracy i wystawienia przez wykonawcę rachunku. W dniach 1 października 2015 r. i 1 stycznia 2016 r. strony zawarły kolejne umowy zlecenia na okres od 1 października 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i na okres od 1 stycznia 2016 r. do 31 marca 2016 r. dotyczące realizacji tego samego rodzaju usług i na tych samych warunkach co w okresie wcześniejszym. W ramach tych umów zlecenia A. B. zobowiązał się znaleźć nowych klientów dla firmy B. W., tj. znaleźć zamówienia na naczepy tej firmy w transporcie międzynarodowym lub krajowym. Ubezpieczony realizując zlecenia przygotowywał oferty firmy B. W. i wysyłał te oferty do klientów po godzinach pracy, głównie w sobotę. Dla B. W. A. B. szukał klientów w innych grupach. W ramach zlecenia chodziło tylko o znalezienie klienta i ubezpieczony nie zajmował się już przygotowywaniem oferty w celu zgłoszenia jej na giełdę. Ubezpieczony według przygotowanej listy (tabelki) przygotowywał i wysyłał mailowo oferty firmy B. W., a jak był odzew ze strony takiego klienta, to dalszy kontakt przekazywał już do B. W.. Czynności ze zleceń A. B. wykonywał w soboty, w domu, na własnym sprzęcie. Ubezpieczony nie ewidencjonował pracy na zlecenia dla B. W.. A. B. na koniec miesiąca wystawiał rachunek, który sam przygotowywał i ze zlecenia otrzymał wynagrodzenie za każdy miesiąc, niezależnie od tego ile firm w tym czasie znalazł dla B. W.. A. B. z tytułu wykonywania powyższych umów zlecenia zawartych z B. W. otrzymał w okresie od lipca 2015 r. do marca 2016 r. wynagrodzenie w kwocie po 2.963,74 zł miesięcznie. Ubezpieczony nie wykonywał w ramach umów zlecenia pracy na rzecz firmy W. Sp. z o.o., z którą łączy go do chwili obecnej stosunek pracy. Zlecenia realizował wyłącznie na rzecz B. W. prowadzącego jednoosobowo działalność gospodarczą.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie można automatycznie przyjmować, że w każdym przypadku, gdy praca zleceniobiorcy wykazuje jakikolwiek związek z działalnością własnego pracodawcy, będzie istniał obowiązek zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zgromadzony materiał dowodowy wykazał, że w przypadku A. B. występowało czytelne rozdzielenie zadań wykonywanych w ramach umowy o pracę i umów zlecenia. Na podstawie umów zlecenia zainteresowany zajmował się dla B. W. doradztwem w transporcie międzynarodowym, w szczególności poszukując dla niego bazy klientów według wcześniej przygotowanej listy. Miał on przy tym świadomość, że zatrudniająca go spółka miała zupełnie inny rodzaj transportu, więc skupiała się na zupełnie innych klientach. Dla B. W. A. B. szukał klientów w innych grupach, także wykorzystując swoje kontakty z poprzedniego miejsca pracy. Nadto w ramach zlecenia chodziło tylko o znalezienie klienta i ubezpieczony nie zajmował się już przygotowywaniem oferty w celu zgłoszenia jej na giełdę. W tej sytuacji niemożliwym jest, aby odwołująca się spółka osiągała jakąkolwiek korzyść w związku ze świadczeniem usług przez A. B.. Poza tym odmiennie też określony został zakres obowiązków w ramach umowy o pracę i zakres czynności do wykonania przy zleceniu. W ramach zatrudnienia w firmie W. Sp. z o.o. A. B. zaspokajał potrzeby transportowe klientów korzystających z usług spółki. W ramach umów zlecenia poszukiwał klientów zainteresowanych wyłącznie transportem przy użyciu taboru, jaki posiadała firma B. W.. To również B. W. dawał ubezpieczonemu wytyczne do realizowania zleceń. Czynności w ramach zlecenia zainteresowany wykonywał po godzinach pracy w spółce lub w weekendy, w domu, na własnym sprzęcie.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że z punktu widzenia przepływów finansowych, odwołująca się spółka nie przekazywała B. W., czyli osobie trzeciej, środków na finansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej działalności, a B. W. nie zatrudniał pracowników odwołującej. B. W. nie jest podwykonawcą odwołującej się spółki. W okolicznościach sprawy odwołująca spółka i B. W. nie działali w celu obniżenia kosztów zatrudnienia przez zastąpienie „oskładkowanego” wynagrodzenia za pracę „nieoskładkowanym” wynagrodzeniem za wykonanie usługi.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wskazane okoliczności prowadzą wprost do wniosku, że sytuacja prawna wykreowana przez odwołującą spółkę i firmę B. W.

nie wpisywała się w cel regulacji zawartej w art. 8 ust. 2a ustawy, ponieważ płatnikowi nie można zarzucić zamiaru naruszenia prawem ustalonych gwarancji pracowniczych, jak też zamiaru obejścia przepisów w zakresie obowiązku uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne pracowników.

Sąd Okręgowy podkreślił, że dla uzasadnionej kwalifikacji z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, konieczne jest stwierdzenie faktycznego wykonywania pracy na rzecz własnego pracodawcy przez pracownika w ramach umowy cywilnoprawnej. Dla zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy, nie wystarcza też stwierdzenie jakiegokolwiek powiązania pracy zleceniobiorcy osoby trzeciej z działalnością płatnika będącego pracodawcą tego zleceniobiorcy. Nadto nie można jednoznacznie stwierdzić, że faktyczny zysk z czynności ubezpieczonego w ramach umowy zlecenia uzyskiwał odwołujący B. W.. Dodatkowo Sąd Okręgowy podkreślił, że organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów w celu wykazania, że zaskarżone decyzje są uzasadnione.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2022 r., III AUa 99/21 Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 i oddalił odwołanie (pkt 1.); zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 i zasądził od B. W. na rzecz organu rentowego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2.); zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 i oddalił odwołanie (pkt 3.); zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 4 i zasądził od W. sp. z o.o. w F. na rzecz organu rentowego kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 4.); zasądził od B. W. na rzecz organu rentowego kwotę 675 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej (pkt 5.); zasądził od W. sp. z o.o. w F. na rzecz organu rentowego kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej (pkt 6.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji przeprowadził zasadniczo prawidłowe postępowanie dowodowe, jednakże przekraczając granice wyznaczone przez art. 233 § 1 k.p.c., błędnie ustalił, iż ubezpieczony A. B. nie wykonywał w ramach umów zlecenia pracy na rzecz W. Sp. z o.o., z którą łączył go stosunek pracy, lecz wyłącznie na rzecz B. W. prowadzącego jednoosobowo działalność gospodarczą, a w konsekwencji dokonując subsumcji - dopuścił się naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 2a z dnia 13 października 1998

r. o systemie ubezpieczeń społecznych, co musiało doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołań.

Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny prawnej umów zlecenia jakie zawierał zainteresowany A. B. z B. W., w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, którego to jednocześnie łączyła umowa o pracę z W. Sp. z o.o. i doszedł do przekonania, że w ramach tego stosunku prawnego należy uznać ubezpieczonego za pracownika w myśl ww. przepisu. Sąd odwoławczy podniósł, że w sytuacjach, do których odnosi się art. 8 ust. 2a ustawy systemowej chodzi o jeden, szeroko ujęty pracowniczy tytuł obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Sąd stwierdził, czynnikiem decydującym o tym, na rzecz jakiego podmiotu praca była wykonywana, jest finalny efekt tej pracy, a ściślej rzecz ujmując należy w takiej sytuacji badać, który podmiot osiąga w ostatecznym rozrachunku korzyść z wykonania umowy. Nie jest wymagane, aby pracownik wykonywał w ramach umowy zlecenia takie same czy nawet podobne czynności, jak w ramach stosunku pracy. Mogą być to nawet czynności o zupełnie odmiennym charakterze. Istotne jest, że korzyści z tejże pracy uzyskuje pracodawca. W uchwale Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09, wskazano, że obowiązki płatnika powinny obciążać podmiot, na rzecz którego praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona i który w związku z tym uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy. Nie ma przy tym znaczenia, czy osoby zainteresowane godzą się na opisywaną praktykę ich pracodawców. Zasady podlegania określonemu rodzajowi ubezpieczeń społecznych wynikają z przepisów o charakterze bezwzględnie obowiązującym, kreujących stosunek prawny ubezpieczenia społecznego z mocy samego prawa i według stanu prawnego z chwili powstania obowiązku ubezpieczenia.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, jakoby okoliczności faktyczne sprawy nie przekonywały o tym, iż praca wykonywana w ramach umów zlecenia przez zainteresowanego A. B. nie była świadczona na rzecz jego pracodawcy tj. W. Sp. z o.o. Przede wszystkim zwrócił uwagę na rodzaj czynności jakie wykonywał ubezpieczony w ramach umowy o pracę oraz umów zlecenia. A. B. w spółce zajmował się kontrolowaniem wszystkich kosztów

związanych z transportem w celu utrzymania rentowności spedycji i transportu, po to, żeby zysk był jak najwyższy, odpowiedzialny był też za część spedycyjną, ale jedynie w tym zakresie, by za wskazaną przez klienta cenę znaleźć takie rozwiązania, by uzyskana z tego tytułu marża była dla spółki najkorzystniejsza. Nie zajmował się techniczną stroną realizacji zamówienia i nie dobierał odpowiedniego taboru - tym zajmowała się już dział spedycji. Oprócz tego ubezpieczony odpowiadał w spółce za duże przetargi z klientami. Z kolei w ramach umów zlecenia zobowiązał się znaleźć nowych klientów dla firmy B. W., tj. znaleźć zamówienia na naczepy tej firmy w transporcie międzynarodowym lub krajowym. Ubezpieczony dla odwołującego B. W. znalazł w ten sposób kilku dużych klientów, którzy zapewnili wystarczającą pracę dla jego samochodów. Z kolei jacy to byli klienci, to odwołujący nie potrafili wykazać. Przedmiotowo były to w obu przypadkach czynności związane z transportem i spedycją.

Sąd odwoławczy zaznaczył, że B. W., w ramach indywidualnej działalności gospodarczej, w latach 2014-2016, świadczył usługi transportu na rzecz W. Sp. z o.o. Sprzedaż obejmowała przede wszystkim: usługi transportowe, wynajem samochodów, ciągników i naczep, sprzedaż naczep, dzierżawę placu, warsztatu, pomieszczeń biurowych. Również W. Sp. z o.o. w latach 2014-2016 dokonywała sprzedaży usług dla B. W. prowadzącego działalność gospodarczą. Sprzedaż obejmowała przede wszystkim: usługi transportowe, wynajem samochodów, ciągników i naczep, sprzedaż ciągników. Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynikało, że B. W. comiesięcznie w latach 2014-2017 świadczył usługi transportowe, czy wynajmu na rzecz W. Sp. z o.o., czego dowodem są przywołane przez ten Sąd faktury. Z powyższego zdaniem Sądu drugiej instancji wynika, że A. B., wykonując czynności na rzecz B. W., czynił to w finalnym efekcie na rzecz własnego pracodawcy, jako odbiorcy usług najmu B. W..

Z okoliczności faktycznych sprawy niespornie bowiem wynikało, że firma B. W. oraz W. sp. z o.o. posiadają siedziby w tym samym miejscu. Grunty i budynki znajdujące się pod tym adresem są własnością B. W.. Mieszczą się tam biurowiec, warsztat, wiata, garaże, magazyn, pałac, plac. Spółka W. wynajmuje tam pomieszczenia i lokale użytkowe - od B. W., prowadzącego działalność gospodarczą.

Nadto z 30 kwietnia 2016 r. B. W., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, wyrejestrował z ubezpieczeń społecznych 21 osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę (na stanowiskach kierowców). Osoby te — już jako zleceniobiorcy — kontynuowały przewozy rozpoczęte przed tą datą, których nie zdążyły zakończyć do tego dnia. Następnie osoby te zostały zarejestrowane jako pracownicy przez płatnika składek W. Sp. z o.o.

W świetle tak ścisłych powiązań gospodarczych/usługowych, zdaniem Sądu odwoławczego należało przyjąć, że zakres czynności ubezpieczonego wynikający z umowy o pracę z odwołującą spółką oraz z umów zlecenia z odwołującym niewątpliwie pokrywał się lub był ściśle powiązany. Wbrew uznaniu Sądu Okręgowego, w przypadku odwołujących nie było możliwości wyraźnego i jednoznacznego rozgraniczenia działalności, które przekładałoby się na możliwość rozdzielenia czynności wykonywanych przez ubezpieczonego jednoznacznie na te wykonywane na rzecz W. Sp. z o.o. w ramach stosunku pracy oraz na rzecz firmy B. W. w ramach umów zlecenia. Jak słusznie bowiem zauważył apelujący, podmioty te nie tylko ściśle ze sobą współpracują, na co niewątpliwie wskazują powyższe okoliczności, ale nadto nie sposób ich rozróżnić w obrocie gospodarczym. Sąd Apelacyjny podkreślił, że są one powiązane podmiotowo. Konsekwencją tego było to, że bezpośrednim przełożonym ubezpieczonego w ramach stosunku pracy był m.in. B. W.. Z kolei w ramach wykonywania umów zlecenia nikt poza B. W. nie nadzorował ubezpieczonego A. B.. Ponadto podmioty te posiadały siedziby w tym samym miejscu (F.). Samochody transportowe W. Sp. z o.o. i B. W. funkcjonowały w obrocie gospodarczym w oparciu o wspólne oznaczenia typu „Grupa W.”, „[...]”, czy „W.”. Jak wynika z nagłówków faktur VAT wystawianych przez W. Sp. z o.o. i B. W., podmioty te posiadały wspólną domenę internetową ([...]1.), adres email ([...]), numery telefonów ([...], faktury [...]) i numer faxu ([...]).

Powyższe okoliczności wskazują zdaniem Sądu Apelacyjnego, że nie sposób mówić o czytelnym rozdzieleniu zadań pomiędzy odwołującymi płatnikami składek, a w konsekwencji tego, jakie czynności na ich rzecz miał świadczyć zainteresowany. W tym znaczeniu jak słusznie zauważył organ rentowy nie ma doniosłości procesowej ferowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przez Sąd pierwszej

instancji rozróżnienie na kubaturę ładowności transportów (90 m³ lub 120 m³), mających rzekomo wyodrębnić czytelnie działalności gospodarcze spółki B. W..

W świetle powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie miało doniosłości procesowej ustalenie dotyczące przyczyn wzajemnego świadczenia usług transportowych przez oba podmioty, czy posiadanie odrębnych systemów komputerowych, czy programów księgowych. Okoliczności te były irrelewantne wobec tego, że wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią, a taka właśnie sytuacja miała miejsce w analizowanej sprawie. Fakt czerpania korzyści z czynności ubezpieczonego przez zleceniodawcę - B. W. nie wyklucza ustalenia, że jego pracodawca - W. Sp. z o.o. był beneficjentem pracy przez niego świadczonej w ramach analizowanego stosunku cywilnoprawnego. W każdym bowiem przypadku działanie takie może służyć również osobie trzeciej. Sąd Apelacyjny stwierdził, że czynności, które były wykonywane w ramach umów zlecenia zawartych przez B. W. z ubezpieczonym A. B. były niezbędne dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania odwołującej spółki jako pracodawcy i również ona osiągała ostatecznie korzyści z tej pracy zainteresowanego.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pełnomocnik spółki W. Sp. z o.o. z siedzibą w F. oraz B. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą „B. W.” zarzucił naruszenie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie, że odwołująca spółka W. Sp. z o.o. w istocie korzystała z pracy wykonywanej przez ubezpieczonego A. B. na podstawie umów zlecenia zawartych z odwołującym B. W. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Skarżący wskazał, że Sąd Apelacyjny w Poznaniu oparł swoją tezę jedynie na powiązaniach osobowo - gospodarczych zachodzących pomiędzy W. Sp. z o.o. a B. W., które mogły wskazywać, iż zleceniobiorca wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, jednakże w żadnym wypadku nie powinny same w sobie prowadzić do wniosku o możliwości zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. To, czy należało zastosować ten przepis powinno być podyktowane zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, który niepodważalnie ukazywałaby korzyści

pracodawcy z usług świadczonych przez zleceniobiorcę, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c. oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za postępowanie odwoławcze i postępowanie kasacyjne.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od skarżących na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych, także w razie wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia o pozostawieniu skargi kasacyjnej bez rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przede wszystkim wskazać należy, że rozpoznanie skargi kasacyjnej w granicach podstaw oznacza rozważenie przez Sąd Najwyższy jedynie przedstawionych (sformułowanych) przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa materialnego lub naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), co w każdym przypadku dotyczy zarzutów naruszenia konkretnie wskazanych (określonych) przepisów prawa (rozumianych, jako jednostki redakcyjne aktów prawnych).

Autor skargi kasacyjnej wskazał jako jej podstawy wyłącznie zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie, że odwołująca spółka W. Sp. z o.o. w istocie korzystała z pracy wykonywanej przez ubezpieczonego A. B. na podstawie umów zlecenia zawartych z odwołującym B. W. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Skarżący wskazał przy tym, że Sąd Apelacyjny w

Poznaniu oparł swoją tezę jedynie na powiązaniach osobowo – gospodarczych spółki oraz B. W. gdy tymczasem aby w sposób właściwy i logiczny ocenić możliwość zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie można poprzestać na określeniu, czy pracodawca jest jedynym udziałowcem podmiotu trzeciego, będącego zleceniodawcą w stosunkach z pracownikami pracodawcy. To, czy należało zastosować ten przepis powinno być podyktowane zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, który niepodważalnie ukazywałaby korzyści pracodawcy z usług świadczonych przez zleceniobiorcę, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

Takie uzasadnienie skargi kasacyjnej zmierzało w istocie rzeczy do podważenia ustaleń faktycznych, które były podstawą wydania zaskarżonego wyroku. Skarżący *de facto* polemizuje z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez sądy *meriti*, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Polemika z ustaleniami faktycznymi Sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalna (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06, LEX nr 1101306; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 211/06, LEX nr 1102310; z dnia 20 stycznia 2016 r., II UK 292/15, LEX nr 2026233). Do postępowania kasacyjnego nie należy rozstrzyganie sporów o ocenę dowodów ani o prawidłowość ustalenia stanu faktycznego sprawy, którym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany. Sąd Najwyższy, nie jest sądem faktów, a wyłącznie sądem prawa. W zakresie jego ustawowych kompetencji nie mieści się korygowanie ustaleń faktycznych lub oceny materiału dowodowego dokonanego przez Sąd drugiej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2018 r., I UK 437/17, LEX nr 2570520).

Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami zaskarżonego wyroku, jeżeli brak jest w skardze kasacyjnej zarzutu uchybienia konkretnemu przepisowi proceduralnemu. Oznacza to, że w postępowaniu kasacyjnym miarodajne były ustalenia Sądu Apelacyjnego. Za bezsporne Sąd odwoławczy uznał, że Prezesem zarządu oraz większościovym udziałowcem spółki W. Sp. z o.o. był w spornym okresie B. W., który posiadał 90% udziałów. Firma B. W. oraz W. Sp. z o.o. posiadały

siedziby w tym samym miejscu. Grunty i budynki znajdujące się pod tym adresem były własnością B. W.. Mieszczą się tam biurowiec, warsztat, wiata, garaże, magazyn, pałac, plac. Spółka W. wynajmuje tam pomieszczenia i lokale użytkowe - od B. W., prowadzącego działalność gospodarczą. Nadto z dniem 30 kwietnia 2016 r. B. W., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, wyrejestrował z ubezpieczeń społecznych 21 osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę (na stanowiskach kierowców). Osoby te - już jako zleceniobiorcy - kontynuowały przewozy rozpoczęte przed tą datą, których nie zdążyły zakończyć do tego dnia. Następnie osoby te zostały zarejestrowane jako pracownicy przez płatnika składek W. Sp. z o.o.

W ocenie Sądu odwoławczego powiązania gospodarczo/usługowe były ścisłe i należało przyjąć, że zakres czynności ubezpieczonego wynikający z umowy o pracę z odwołującą spółką oraz z umów zlecenia z odwołującym niewątpliwie pokrywał się lub był ściśle powiązany. W przypadku odwołujących nie ma możliwości wyraźnego i jednoznacznego rozgraniczenia działalności, które przekładałoby się na możliwość rozdzielenia czynności wykonywanych przez ubezpieczonego jednoznacznie na te wykonywane na rzecz W. Sp. z o.o. w ramach stosunku pracy oraz na rzecz firmy B. W. w ramach umów zlecenia. Podmioty te nie tylko ściśle ze sobą współpracują, ale nie sposób ich rozróżnić w obrocie gospodarczym. Są przy tym powiązane podmiotowo. Konsekwencją tego było to, że bezpośrednim przełożonym ubezpieczonego w ramach stosunku pracy był m.in. B. W.. Z kolei w ramach wykonywania umów zlecenia nikt poza B. W. nie nadzorował ubezpieczonego A. B.. Ponadto posiadają siedziby w tym samym miejscu (F.). Samochody transportowe W. Sp. z o.o. i B. W. funkcjonowały w obrocie gospodarczym w oparciu o wspólne oznaczenia typu „Grupa W.”, „[...]”, czy „W.”, posiadają wspólną domenę internetową ([...]1.), adres email ([...]), numery telefonów ([...], faktury ([...]) i numer faxu ([...]).

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Apelacyjny dokonał ustaleń faktycznych w zgodzie z art. 382 k.p.c., których to ustaleń skarżący nie podważył, podnosząc jedynie zarzuty prawa materialnego - naruszenie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerza pojęcie pracownika na jego dalszą aktywność w ramach umowy cywilnoprawnej, jeżeli w jej ramach świadczy on pracę na rzecz swojego pracodawcy. Dlatego też, zgodnie z wykładnią literalną tego przepisu, także w zakresie tej sfery aktywności należy go uznać na

potrzeby ubezpieczeń społecznych za pracownika tego właśnie pracodawcy. Za taką wykładnią przemawia także art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, według którego, w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Z przepisu tego wynika logicznie, że płatnikiem jest pracodawca, a przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie "uwzględnia się" w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy. Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien więc zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Wniosek powyższy nie budzi wątpliwości w przypadku pracownika, z którym sam pracodawca zawarł umowę cywilnoprawną w sytuacji określonej w art. 8 ust. 2a. W takim przypadku uznanie pracodawcy za płatnika składek jest oczywiste i zgodne z ogólną zasadą wynikającą z ustawy systemowej, że płatnikiem składek jest podmiot, będący stroną stosunku uzasadniającego objęcie obowiązkiem ubezpieczenia - pracodawca, zleceniodawca. Takie rozwiązanie wydaje się również uzasadnione w sytuacji, gdy umowa cywilnoprawna została zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią), lecz praca w jej ramach jest wykonywana na rzecz pracodawcy. Przemawiają za nim argumenty już wyżej podniesione, a ponadto to, że obowiązki płatnika powinny obciążać podmiot, na rzecz którego praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona, i który w związku z tym uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy (patrz: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46).

Po wejściu w życie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej Sąd Najwyższy w wyroku II UK 22/11 wyjaśnił - co podtrzymano w późniejszym orzecznictwie (np. w sprawach II UK 279/13; II UK 356/18; III UK 356/19 oraz w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824; z 25 marca 2015 r., II UK 184/14, OSNP 2017 nr 2, poz. 21; I UK 323/13 i w postanowieniu Sądu Najwyższego z 8 października 2020 r., III UK 376/19, LEX nr 3146827) - że u źródeł regulacji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej legło dążenie do ograniczenia korzystania przez

pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy (między innymi w zakresie reglamentacji czasu pracy) oraz uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów.

W tym duchu w sprawie, II UK 477/17 przyjęto, że celem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej było wzmocnienie ochrony pracownika, któremu dodatkowe czynności pracodawca byłby zobowiązany powierzyć w ramach godzin nadliczbowych, a tym samym zapłacić zwiększone wynagrodzenie wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne. Omawiany przepis ma zapobiegać pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z innym podmiotem i wykonywaniu pracy na rzecz podmiotu, z którym dana osoba zawarła umowę o pracę. Z celu tego wyprowadzono założenie, że ma on służyć zapobieganiu tworzeniu spółek córek oraz zmomom firm w celu zatrudniania tych samych osób na podstawie umów o pracę przez jedną firmę i umów cywilnoprawnych przez drugą firmę. Z kolei - jak dalej podkreślono w sprawie III UK 376/19 - regulacja ustawy systemowej ma demotywować pracodawcę przed dodatkowym zatrudnianiem własnych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych, a zwłaszcza przed procederem przekazywania ich innym podmiotom gospodarczym celem zawarcia z nimi umów cywilnoprawnych realizowanych na swoją rzecz.

Cel ten leżał także u podstaw ekstensywnej wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a zwłaszcza takiego rozumienia zwrotu "praca na rzecz pracodawcy", zgodnie z którym jest to każda praca, której rezultat "zawłaszcza" pracodawca w ostatecznym rozrachunku, bez względu na rodzaj wykonywanych czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią (sprawa II UK 488/16). Należy zwrócić uwagę, że stanowisko to sformułowano w stanach faktycznych (takich jak w niniejszej sprawie), w których między pracodawcą a osobą trzecią działającą w charakterze zleceniodawcy dla pracowników tego pracodawcy istniały powiązania kapitałowo-organizacyjne.

I tak, w wyroku Sądu Najwyższego z 18 marca 2014 r., II UK 449/13 (LEX nr 1451362) dwie spółki o tożsamym przedmiocie działania (sprzedaż artykułów

spożywczych i przemysłowych oraz świadczenie usług, głównie transportowych) zawarły umowę o współpracę, w ramach której zobowiązały się do sprzedaży, promowania, reklamy i promocji produktów objętych ofertą handlową dostawcy. Czynności wynikające z zawartych umów zlecenia pracownicy jednej spółki wykonywali zawsze na rzecz tej spółki, z którą wiązała ich umowa zlecenia, świadcząc swoje czynności w pomieszczeniach należących do spółki, która była ich zleceniodawcą, po godzinach pracy, bądź w dni wolne od pracy. Założeniem przyjętej organizacji pracy było to, aby pracownik jednej spółki dorabiał sobie w razie potrzeby w drugiej spółce na podstawie umowy zlecenia, ale zasadą było, by nie wykonywał on w ramach umowy zlecenia tych samych czynności, które wykonywał w ramach stosunku pracy ani na rzecz swojego pracodawcy. Spółki nie rozliczały między sobą kosztów związanych z zawieraniem z pracownikami umów zlecenia a faktury dotyczyły zapłaty za dzierżawę pomieszczeń, energię elektryczną, usługi marketingowe i sprzątanie oraz usługi transportowe.

Powołane wyżej orzecznictwo, dotyczące zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w przypadku "współdzielenia" pracy wykonywanej przez pracowników/zleceniobiorców między powiązаныmi spółkami, mogłoby - jak wspomniano na wstępie - sugerować, że właściwa jest szeroka wykładnia tego przepisu w każdym stanie faktycznym, w którym wykonywana jest "praca na rzecz pracodawcy" na podstawie jakiegokolwiek tytułu prawnego. W świetle tej szerokiej wykładni nie miałoby znaczenia ani czy "w trakcie jej wykonywania pracownik pozostawał pod faktycznym kierownictwem pracodawcy i czy korzystał z jego majątku", ani czy otrzymywał wynagrodzenie od pracodawcy choćby w sposób pośredni. Dla zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wystarczające byłoby ustalenie, że "pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika - zleceniobiorcę". O tym zaś miałoby decydować, dla kogo rzeczywiście praca jest świadczona i kto uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy. Taki pogląd wyrażano już w sprawie III UK 22/11 a podtrzymano w późniejszym orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego w sprawach: I UK 252/09, I UK 323/13, II UK 184/14, II UK 449/13, III UK 356/19 oraz III UK 376/19).

Istotne znaczenie dla odczytania treści przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej ma potrzeba wytyczenia granic dla stosowania tego przepisu i niedozwolonej optymalizacji składkowo-wynagrodzeniowej ze względu na wymogi wynikające z zasady pewności prawa. Ma to przede wszystkim oparcie w odczytaniu treści tego przepisu przy uwzględnieniu art. 22 § 1 k.p. Już w wyroku Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2020 r., I UK 144/19 (niepublikowany) podkreślono, że nie występuje samodzielne (odrębne) ubezpieczenie społeczne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy cywilnej, lecz tylko podleganie ubezpieczeniom społecznym z pracowniczego zatrudnienia. Dlatego też nie powinno dziwić, że w sprawie II UK 477/17 przyjęto, że definicję pracodawcy z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej należy odkodowywać za pomocą prawa pracy. Dało to Sądowi Najwyższemu podstawę dla zrekonstruowania normy z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej przy wykorzystaniu zarówno celów, jakim miał służyć ten przepis, jak i definicji stosunku pracy z art. 22 § 1 k.p. W przepisie tym użyto bowiem zwrotu - powielonego w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej - na rzecz pracodawcy.

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. "przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem". Dla stwierdzenia, że dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy konieczne jest więc ustalenie, czy wykonywana jest praca określonego rodzaju dla pracodawcy, czy dana osoba podlega poleceniom pracodawcy oraz czy osoba ta otrzymuje od pracodawcy wynagrodzenie za czynności, które dla niego wykonuje na jego polecenie. Skoro zaś tytuł ubezpieczenia społecznego jest pochodną istnienia ważnego stosunku cywilnoprawnego, to o rozszerzonym pracowniczym tytule ubezpieczenia społecznego (polegającego na traktowaniu jako pracowników niektórych zleceniobiorców) można mówić tylko w przypadku finansowania przez pracodawcę wynagrodzenia wypłacanego przez osobę trzecią jego pracownikom, za czynności wykonywane przez nich dla tego pracodawcy, choć pod formalnym kierownictwem tej osoby. Tym samym finansowanie przez pracodawcę w jakikolwiek sposób wynagrodzenia z tytułu świadczenia na jego rzecz pracy przez pracownika na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią, przemawia (ale nie przesądza) za

zastosowaniem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a brak takiego finansowania przemawia przeciwko zastosowaniu tego przepisu, o ile nie stwierdzi się w danym stanie faktycznym dodatkowych okoliczności wskazujących na działania sprzeczne z celami tego przepisu (patrz: wyrok z dnia 2 sierpnia 2023 r., II USKP 52/22, OSNP 2024 nr 4, poz. 44).

Na uwagę zasługuje również wyrok z dnia 27 czerwca 2023 r., III USKP 77/22, LEX nr 3575795, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że bez względu na rodzaj wykonywanych przez pracownika czynności wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a u.s.u.s. jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 8 ust. 2a u.s.u.s. rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy, w tym na wykonywanie pracy na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która wymienioną umowę zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Praca wykonywana na rzecz pracodawcy to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a u.s.u.s. jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią. Z punktu widzenia przepływów finansowych, to pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy.

Podkreślenia wymaga, że w wyroku z 17 stycznia 2019 r., II UK 477/17 (OSNP 2020 nr 2, poz. 16) Sąd Najwyższy stwierdził, że zleceniobiorca wykonuje pracę "na

rzecz pracodawcy" i podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, jeżeli czynności wykonywane na rzecz zleceniodawcy, którego jedynym współnikiem jest pracodawca zleceniobiorcy, przynoszą jakąkolwiek korzyść temu pracodawcy. Spełnienie przesłanki z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w postaci "wykonywania pracy na rzecz pracodawcy", oznacza więc możliwość wykorzystania przez pracodawcę w przyszłości korzyści pośrednich, będących efektem pracy pracownika. Pojęcie korzyści nie powinno być przy tym rozumiane statycznie, jako bezpośredni w danym momencie konkretny efekt działań pracownika, realizowany w "trójkącie umów" (umowa o pracę, umowa zlecenia, umowa o współpracy między pracodawcą i zleceniodawcą). Należy przypisać jej opcję dynamiczną, przez autonomiczne rozumienie korzyści, które w momencie rozpoczęcia działań nie są jeszcze widoczne, jednak mogą się ujawnić w przyszłości. Odnoszenie pojęcia "wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy" do rezultatu pracy jest niewątpliwie prawidłowe, co zresztą podkreślono w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09. Chodzi więc o przysparzanie korzyści pracodawcy, które należy rozumieć nie tylko jako rzeczywisty zysk już w momencie świadczenia pracy przez pracownika, lecz oceniać przez pryzmat potencjalnych zysków (spodziewanych, wysoce prawdopodobnych), jakie w niedalekiej przyszłości przyniesie praca danej osoby, nawet wówczas, gdy jest to praca zespołowa, w której wyodrębnienie pojedynczego rezultatu pracy nie składa się na gotowy produkt, moduł, system (II UZP 6/09, Legalis nr 165647).

Orzecznictwo, dotyczące zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w przypadku "współdzielenia" pracy wykonywanej przez pracowników/zleceniobiorców między powiązаныmi spółkami, mogłoby - jak wspomniano na wstępie - sugerować, że właściwa jest szeroka wykładnia tego przepisu w każdym stanie faktycznym, w którym wykonywana jest "praca na rzecz pracodawcy" na podstawie jakiegokolwiek tytułu prawnego. W świetle tej szerokiej wykładni nie miałyby znaczenia ani czy "w trakcie jej wykonywania pracownik pozostawał pod faktycznym kierownictwem pracodawcy i czy korzystał z jego majątku", ani czy otrzymywał wynagrodzenie od pracodawcy choćby w sposób pośredni. Dla zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej wystarczające byłoby ustalenie, że "pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika - zleceniobiorcę". O tym zaś

miałoby decydować, dla kogo rzeczywiście praca jest świadczona i kto uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy. Taki pogląd wyrażano już w sprawie III UK 22/11 a podtrzymano w późniejszym orzecznictwie (wyroki Sądu Najwyższego w sprawach: I UK 252/09, I UK 323/13, II UK 184/14, II UK 449/13, III UK 356/19 oraz III UK 376/19).

W świetle powyższych ustaleń faktycznych, skoro działalność W. Spółka z o.o. oraz B. W. była ze sobą związana, nie tylko względami personalnymi, ale również w aspekcie ekonomicznym i gdzie zysk przypadał 90% udziałowcy większościowemu B. W., stanowisko Sądu Apelacyjnego, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z zastosowaniem z art. 8 ust. 2a oraz art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych należy uznać za trafne.

Zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 26 sierpnia 2021 r. (sygn. III UZP 3/21), który to pogląd Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni akceptuje, "praca wykonywana na rzecz pracodawcy" to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Pracodawca nie musi być przy tym beneficjentem wyłącznym, może korzystać z rezultatów pracy pracownika w części, a w pozostałej części korzyści osiągać może podmiot trzeci. Ważne jest natomiast, że bez względu na rodzaj czynności wykonywanych przez pracownika, wynikających z umowy o pracę i z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika.

Potwierdzeniem powyższego stanowiska jest również stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2021 r., III USKP 72/21, LEX nr 3305390, który w uzasadnieniu wskazał, że: wynagrodzenie zleceniobiorcy, który za zgodą pracodawcy i przy częściowym wykorzystaniu jego sprzętu, wykonuje czynności na rzecz spółki, w której jego pracodawca ma dominujący pakiet udziałów, a zwłaszcza, której jedynym wspólnikiem jest pracodawca zleceniobiorcy, stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne u pracodawcy w myśl art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jeżeli czynności wykonywane na podstawie umowy zlecenia powodują jakkolwiek

korzyść dla pracodawcy, choćby w postaci generowania dochodu pozostającej w holdingu spółki "córką" i przez to wzrostu nominalnej wartości udziałów lub akcji spółki dominującej. Celem tego unormowania jest bowiem uniemożliwienie pokrzywdzenia pracowników, którzy po odprowadzeniu przez pracodawcę zaniżonych składek na ubezpieczenia społeczne - mieliby na skutek wykorzystania dominującej pozycji pracodawcy - znacznie niższe świadczenia emerytalno-rentowe.

Dlatego też, nie podzielając zarzutów i wniosków kasacyjnych, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł o oddaleniu skargi kasacyjnej. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 98 § 1¹ k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. (licząc je od dwóch połączonych spraw).

Ł.n

[a]